



Sanok, 1.03.2022 r.

ŻOŁNIERZE WYKLĘCI

Historia Żołnierzy Wyklętych to opowieści o konkretnych ludziach z krwi i kości, o ich poświęceniu, determinacji, rozterkach i dramatycznych wyborach. W dużej mierze byli to młodzi mężczyźni, świat stał przed nimi otworem, mogli robić karierę w strukturach powojennego aparatu państwowego, ale mieli w sobie tyle odwagi i przyzwoitości, aby wypowiedzieć zdecydowany sprzeciw wobec sowieckiej okupacji i narzuconej siłą komunistycznej władzy.

Zbrodnie komunistyczne dokonane na Żołnierzach Wyklętych i cywilach wspierających ruch niepodległościowy nadal stanowią przedmiot badań, szacuje się je na tysiące osób zakatowanych w ubeckich więzieniach, straconych w egzekucjach lub prześladowanych przez lata PRL-u.

Jak wiele cierpienia może znieść jedna osoba i ile razy można ją zamordować? Żołnierzy Wyklętych mordowano po wielokroć! Czynili to funkcjonariusze NKWD i bezpieki, fizycznie ich likwidując. Ale śmierć według nich była zbyt łagodną karą. Zacierali o nich pamięć, grzebiąc w bezimiennych mogiłach. Jeszcze raz mordowano ich godność, w kłamliwy sposób przedstawiając ich w opinii publicznej jako bandytów „wrogów demokracji ludowej” a nawet nazistów.

Jednak pamięć o nich przetrwała, pielęgnowana w ich rodzinach i nadal odkrywane są nowe fakty przez państwowe i lokalne instytucje.

Sformułowanie „Żołnierze Wyklęci” powstało w 1993 roku w tytule wystawy „Żołnierze Wyklęci – antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944”, zorganizowanej na Uniwersytecie Warszawskim, którego autorem był Leszek Żebrowski. Armia Krajowa wraz ze swoimi żołnierzami była najliczniejszą antykomunistyczną konspiracją zbrojną w Europie obejmując teren całej Polski łącznie z ziemiami utraconymi na rzecz Związku Sowieckiego Kresy Wschodnie II RP.

Źródło: „100 Żołnierzy Wyklętych” Ireneusz Korpyś
Wydawnictwo Św. Filipa Apostoła w Częstochowie. (urywki)

Szacuje się, że liczba członków wszystkich organizacji i grup konspiracyjnych wyniosła od 120-180 tys. Żołnierzy Wyklętych dotknęły okrutne prześladowania;

w walkach podziemia z władzą ginęli konspiratorzy, byli mordowani na podstawie sfirowanych wyroków sądowych, umierali w więzieniach.

Na Kresach Wschodnich już podczas okupacji NKWD i Armia Czerwona tropiła i rozszyfrowywała oddziały Armii Krajowej. Mordowali ludność wiejską udzielającą pomocy partyzantom, napadali na dwory, palili kościoły i likwidowali inteligencję polską, wywozili na „niehumaną ziemię”.

Źródło: „Przystań Historia”

Z tysięcy ludzi biorących udział w antykomunistycznym powstaniu wymienię kilku najbardziej znanych żołnierzy, których zamordowano fizycznie, ale pamięci o nich nie zatarto:

***Łukasz Ciepliński „Pług”.** *Odznaczony został przez gen. Tadeusza Kutrzebę Orderem Virtuti Militari V klasy. Lista jego dokonań była długa.* Łukasz Ciepliński znany jest ze słynnych listów do swojego syna Andrzejka, w których z wielką pobożnością daje mu wskazówki na życie. Słowa kierowane do syna, pisane przed wykonaniem wyroku śmierci, mogłyby posłużyć za całą biografię tego niezłomnego żołnierza, doskonale oddają bowiem jego charakter i ideały, którymi kierował się przez całe życie.

Łukasz Ciepliński osadzony był w sanockim więzieniu, z którego zbiegł. Został zamordowany 1 marca 1951 roku strzałem w tył głowy. Miejsce pochówku nie jest znane. Sześćdziesiąt lat później w rocznicę wykonania wyroku śmierci na Łukaszu Cieplińskim i siedmiu członkach IV Zarządu Głównego WiN dzień 1 marca został ustanowiony Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

Co roku w dniu 1 marca pod tablicą na sanockim więzieniu poświęconą Łukaszowi Cieplińskiemu oddajemy mu hołd, składając kwiaty.

***Hieronim Dekutowski ps. „Zapora”** – *żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, cichociemny, dowódca oddziałów partyzanckich.* Przeprowadził wiele akcji mających na celu likwidację konfidentów oraz ochrony ludności Zamojszczyzny, walczył z wojskiem niemieckim. Uratował również wielu ściganych przez Niemców Żydów, ukrywając ich w leśnych ostępach. Nie skorzystał z komunistycznej amnestii. Gdy wpadł w ręce komunistów, poddany został brutalnemu przesłuchaniu i bestialskim torturom przez funkcjonariuszy UB. W tajnym procesie skazany został na siedmiokrotną karę śmierci. Stracony w wieku 30 lat, wyglądał jak starzec ; siwe włosy, wybite zęby i blizny świadczące o okrutnych torturach.

***August Emil Fieldorf ps. „Nil”** - *generał Wojska Polskiego, dowódca Kedywu AK, dowódca organizacji „Nie”*. Brał udział w obu wojnach światowych. W ramach Kedywu KG Armii Krajowej przeprowadzono wiele spektakularnych akcji. Do historii przeszedł udany zamach na Franza Kutscherę, dowódcę SS i policji w Warszawie. Gdy rząd komunistyczny ogłosił amnestię dla ukrywających się żołnierzy AK, „Nil” zgłosił się i został aresztowany przez funkcjonariuszy UB. Był wielokrotnie torturowany. W wyniku sfigowanego procesu, skazany został na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano 24 lutego 1953 r. Ciała nie odnaleziono do dzisiaj, ale poszukiwania ciągle trwają.

***Mieczysław Dziemieszkiewicz ps. „Rój”**. *Żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych oraz Narodowego Zjednoczenia Wojskowego*. Dzięki swojej postawie stał się legendą Żołnierzy Wyklętych. „Rój” jest jedną z najważniejszych postaci podziemia antykomunistycznego. Genialny dowódca, niezłomny żołnierz ale jakże tragiczna postać. Marzył o Wielkiej Polsce bez komunistów i za to marzenie walczył, zgodnie ze złożoną przysięgą, aż do śmierci: „wpierw zginę, aniżeli zdradzę”. Doskonale przedstawił tę postać dramat wojenny Jerzego Zaleskiego pt. „Historia Roja” z 2016 roku. Mieczysław Dziemieszkiewicz miał dwóch braci, którzy równie bohatersko walczyli za Polskę jak on.

***Józef Franczak ps. „Lalek”**. *Podoficer Wojska Polskiego, Armii Krajowej, żołnierz podziemia antykomunistycznego*. To ostatni żołnierz podziemia i najdłużej walczący z bronią w ręku. Zginął w obławie w 1963 roku. Doskonale o tej postaci mówi film pt. „Laluś”.

***Władysław Gurgacz ps. „Sem”** – *jezuita, uczestnik powstania antykomunistycznego, kapelan polskiej podziemnej Armii Niepodległościowej*. Urodził się w Jabłonicy Polskiej (Podkarpacie). Uczył się w Kolegium Jezuitów w Starej Wsi. Postać księdza Gurgacza ma wielką, odważną, podobnie jak wszystkich Żołnierzy Wyklętych smutną historię.

Głosił płomienne kazania poruszając sprawy społeczne, które przyciągały wielu wiernych i już wtedy milicja dwukrotnie usiłowała go zabić. Współpracował z oddziałami partyzanckimi. Jego rola polegała na opiece duchowej oraz na edukacji partyzantów. Organizował dla nich wykłady z historii, matematyki i fizyki. Dbał o sferę moralną i formację duchową, odprawiał msze św. Spowiadał i nauczał prawd katechetycznych oraz etyki katolickiej. Obecność księdza w znaczny sposób ukształtowała postawy partyzanckie, wносиła w ich szeregi moralny ład. Unikali starć zbrojnych. Komuniści organizowali obławy na wszystkie oddziały partyzanckie.

Oddział w którym był ksiądz Gurgacz miał wielkie kłopoty materialne. Zdecydowali się na akcję rekwizycyjną mającej na celu przejęcie pieniędzy z banku państwowego w Krakowie. Wszyscy członkowie oddziału wpadli w ręce bezpieki, także ksiądz Gurgacz. Zostali poddani brutalnemu przesłuchaniu. W czasie tzw. procesu ks. Gurgacz bronił swoich towarzyszy. Komuniści sfałszowali protokół rozprawy głównej, usuwając z niego niewygodne fragmenty. W dniu 14 września 1949 r. na dziedzińcu więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie ks. Władysław Gurgacz i pozostali żołnierze zostali zamordowani metodą katyńską – strzałem w tył głowy. Ksiądz i jego towarzysze pochowani zostali w bezimiennej mogile na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Przyjaciele księdza oznaczyli tę mogiłę, dbając o to, aby pamięć o nich nie została zatarta.

***Mieczysław Kocyłowski ps. „Czarny”.** Urodził się w 1927 roku w Dąbrówce Ruskiej k/Sanoka. *Żołnierz Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych, członek samodzielnego Batalionu NSZ „Zuch”.* W momencie wybuchu II Wojny Światowej miał zaledwie 12 lat. W wieku 15 lat został zaprzysiężony w Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Niemcy wysłali go na roboty przymusowe do Mińska, skąd zbiegł wysadzając w powietrze halę produkcyjną. Musiał się ukrywać przed Gestapo. W lipcu 1945 roku komuniści aresztowali dowódców oddziału w którym służył „Czarny”, wówczas przejął dowodzenie. Niestety sytuacja stawała się bardzo zła. Kocyłowski zdecydował się na złożenie broni, co miało tragiczny skutek dla tutejszej bezbronnej ludności cywilnej, którzy byli chronieni przez oddziały partyzanckie przed atakami Ukraińskiej Powstańczej Armii. Teraz znów nasiliły się ataki. Władza była beczynna, nie chroniła swoich obywateli. Partyzanci ponownie zorganizowali oddział, a Kocyłowski został zastępcą Antoniego Żubryda „Zucha”. Oddział „Czarnego” walczył z bandami UPA, ochraniał miejscową ludność przed zwykłymi rabusiami i walczył z aparatem komunistycznej władzy. W kwietniu 1946 r. Kocyłowski wpadł w ich ręce. Aresztowali go w Nowosielcach. Poddany był bestialskim torturom w Sanoku i Rzeszowie. Został postawiony przed komunistycznym sądem, usłyszał wyrok wieloletniego więzienia. Ze względu na stan zdrowia został zwolniony w 1950 r. Komuniści stale mieli go na oku, aż do 1988 r. Zmarł 12 lutego 1997 r. w Bestwinie.

***Ludwik Marszałek vel Józef Basera ps. „Zbroja”.** *Komendant Obwodu AK Dębica, kierownik Okręgu WiN.* Ludwik Marszałek przyszedł na świat 9.08.1912 w Brzezinach na Podkarpaciu. Lotnik, walczył w kampanii wrześniowej, potem dostał się do niewoli niemieckiej. Osadzono go w obozie jenieckim w Chmielniku na Kielecczyźnie, z którego udało mu się zbiec. Jako komendant Obwodu Dębica, dowodził grupą

saperską. W akcji „Burza” opracował plan zdobycia i opanowania Dębicy. Wydawał konspiracyjne pismo „Ku Wolności”. Marszałek był intensywnie poszukiwany przez Sowietów. W wyniku zdrady aresztowano go i osadzono w areszcie we Wrocławiu. Był brutalnie przesłuchiwany co doprowadzało go do obłądzenia i utraty mowy. Komuniści skazali go na karę śmierci. Został rozstrzelany 27.11.1948 r. Ciało Marszałka zostało złożone w bezimiennym grobie, znaleziono je dopiero w 1977r. i przeniesiono do rodzinnego grobowca w Cieplicach koło Jeleniej Góry.

***Witold Pilecki ps. „Witold”.** *Rotmistrz Wojska Polskiego, żołnierz AK i organizacji „Nie”, więzień i organizator ruchu oporu w obozie w Auschwitz, Żołnierz Wyklęty.* Rodzina jego jak wszystkich wyklętych była patriotyczna i oddana Polsce. Walczył w Bitwie Warszawskiej. Dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. W kampanii wrześniowej dowodził plutonem 19 i 41 Dywizji Piechoty. Potem przeszedł do konspiracji. Pilecki opracował plan przedostania się do niemieckiego obozu koncentracyjnego w celu zebrania informacji wywiadowczych, o jego funkcjonowaniu oraz organizowaniu tam ruchu oporu. Pilecki dobrowolnie dał się schwycić w łapance i trafił do Auschwitz. W obozie pisał codzienne raporty, które dokumentowały hitlerowskie zbrodnie ludobójstwa. Organizował ucieczki więźniów z obozu. 27 kwietnia 1943 roku wraz z dwoma innymi więźniami uciekł z obozu. Powrócił do konspiracji. Zadaniem Pileckiego było organizowanie siatki wywiadowczej na terenie rządzonej przez komunistów Polski. Brał udział w Powstaniu Warszawskim. Po kapitulacji powstania dostał się do niewoli niemieckiej, w której przebywał do 1945 roku. Pomimo rozkazu opuszczenia kraju jaki otrzymał w czerwcu 1946 roku, pozostał w Polsce. 8 maja 1947 roku został aresztowany. Przesłuchanie prowadził najbrutalniejszy śledczy Eugeniusz Chimczak. Do żony powiedział pamiętne słowa: „Ja już żyć nie mogę, mnie wykończono. Bo Oświęcim to była igraszka”. Po sfigowanym procesie otrzymał wyrok śmierci, który wykonał „Kat z Mokotowa” Piotr Śmietański strzałem w tył głowy 25 maja 1948 r. w więzieniu mokotowskim. Został pochowany w Kwaterze na Łączce przy murze cmentarnym Cmentarza Wojskowego na Powązkach. W 2006 r. prezydent Lech Kaczyński przyznał Pileckiemu pośmiertnie Order Orła Białego. **Rotmistrz Pilecki odznaczał się niebywałym bohaterstwem i bezgranicznym oddaniem dla Ojczyzny.** Według angielskiego historyka prof. Michaela Foot zaliczył rotmistrza Witolda Pileckiego do szóstki najodważniejszych żołnierzy II Wojny Światowej walczących w podziemiu.

***Danuta Siedzikówna ps. „Inka”.** *Sanitariuszka i łączniczka w 5 Wileńskiej Brygadzie AK.* Urodziła się w rodzinie, gdzie kultywowano tradycje patriotyczne. Ojciec zesłany

został w głąb Rosji za udział w tajnej młodzieżowej organizacji. Powrócił do Polski po kilkunastu latach. Babcia Helena Tymińska spokrewniona z Elizą Orzeszkową; co już wiele mówi. Świadomość rodzinnej przeszłości patriotycznej ukształtowała postawę i osobowość Siedzikówny. Matka została zamordowana przez Gestapo. Danuta z siostrą wstąpiły w szeregi Armii Krajowej. Trafiała do oddziału dowodzonego przez Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszka” i rozpoczęła służbę jako sanitariuszka pod pseudonimem „Inka”. Udzielała pomocy medycznej, także rannym funkcjonariuszom UB i MO. „Inka” została aresztowana przez UB w dniu 27.07.1946 w wyniku zdrady. Została poddana bardzo brutalnemu śledztwu, była bita i poniżana. Ubecy i komunistyczni sędziowie oskarżyli ją o wydanie rozkazu rozstrzelania dwóch funkcjonariuszy UB pojmanych podczas akcji pod Tulicami. Zarzut ten był „wyssany z palca”, ponieważ zwykła sanitariuszka nie mogła wydawać żołnierzom takiego rozkazu. W chwili wydania wyroku „Inka” nie miała 18 lat. Sędzia doskonale o tym wiedział. Siedzikówna została rozstrzelana 28.08.1946 r. Wraz z podporucznikiem Feliksem Selmanowiczem wykrzyknęli: „Niech żyje Polska! Niech żyje Łupaszko.” W liście do babci napisała: „Babciu, zachowałam się jak trzeba”.

***Stanisław Sojczyński ps. „Warszyc”**- kapitan Wojska Polskiego i Armii Krajowej, pośmiertnie awansowany do rangi Generała Brygady, twórca i dowódca Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Po przegranej kampanii wrześniowej podjął decyzję o przystąpieniu do konspiracji. Od 1942 r. został zastępcą komendanta Obwodu Radomsko AK. Kierował wieloma akcjami: najstynniejszą z nich było uwolnienie ponad 40 więźniów z więzienia w Radomsku w 1943 roku. Organizacja „Warszyc” działała na obszarze województw: łódzkiego, kieleckiego, śląskiego oraz poznańskiego i liczyła około 3 tyś. żołnierzy. Sojczyńskiego zatrzymał UB 27.06.1946 r. i poddano go brutalnym torturom. Sąd wydał wyrok śmierci na „Warszyc” i 8 najbliższych jego żołnierzy. Wyrok wykonano 19 lutego 1947 r. W 2009 r. Lech Kaczyński pośmiertnie mianował go generałem brygady.

***Zygmunt Szendzielarz ps. „Łupaszko”**. Major Kawalerii Wojska Polskiego i Armii Krajowej, żołnierz podziemia antykomunistycznego, dowódca 5. Wileńskiej Brygady AK. We wrześniu 1939 r. Zygmunt Szendzielarz wraz ze swoim oddziałem wszedł w skład Wileńskiej Brygady Kawalerii. Brygada została rozbita podczas kampanii wrześniowej, a Zygmunt Szendzielarz wyjechał do Wilna i wstąpił w szeregi ZWZ – AK, gdzie przyjął pseudonim „Łupaszko”. Od 1943 roku na czele 5. Wileńskiej Brygady AK walczył zarówno z niemieckim okupantem, jego litewskimi sojusznikami jak i z wojskami sowieckimi. Niemcy dwukrotnie namawiali go do współpracy i wspólnej walki z Sowietami. Działali na terenie województwa białostockiego,

olsztyńskiego i pomorskiego. Byli nieuchwytni dla oddziałów NKWD, jednocześnie rozbijając posterunki milicji, atakując więzienia, walczyli także z grupami operacyjnymi KBW, UB i MO. W 1947 r. w obawie przed aresztowaniem, przeniósł się do Zakopanego. Wcześniej rozwiązał swój oddział, jednak sam nie zamierzał się ujawnić. Aresztowano go w czerwcu 1948 r. jako jednego z ostatnich żołnierzy z Okręgu Wileńskiego. Osadzono go w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Został skazany na osiemnastokrotną karę śmierci. Wyrok został wykonany 28 lutego 1951 r. Szczątki „Łupaszk” zostały zidentyfikowane przez badaczy IPN w 2013 r. Państwowy pogrzeb z udziałem najwyższych władz państwowych odbył się 24.04.2016 r. na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

***Antoni Żubryd ps. „Zuch”.** *Podoficer Wojska Polskiego, oficer Narodowych Sił Zbrojnych, żołnierz podziemia antykomunistycznego, dowódca oddziału NSZ „Zuch”.* Komunistyczna propaganda robiła wszystko, aby zohydzić tę postać. Dla stalinowskiej władzy Żubryd stał się wrogiem publicznym numer jeden. Antoni Żubryd był sanoczaninem. Działał w powiecie leskim, sanockim, krośnieńskim i brzozowskim. Sprawnemu działaniu oddziałowi „Zuch” sprzyjała sympatia i wsparcie miejscowej ludności. Żubryd cieszył się poparciem wielu z nich. Ludność tych terenów była atakowana przez ukraińskich nacjonalistów oraz przez bandy pospolitych przestępców. Żubryd bronił i ochraniał tę ludność przed takimi atakami.

Autorzy tego dokumentu poświęcili Antoniemu Żubrydowi najwięcej miejsca. Była to postać nietuzinkowa, niezwykła, z pewnością nie taka jak przedstawili ją komuniści. To wyśmienity dowódca, zręczny organizator, w walkach przebiegły i niezwykle odważny.

*Źródła: „100 Żołnierzy Wyklętych” Ireneusz Korpyś
Wydawnictwo Św. Filipa Apostoła w Częstochowie*

Antoni Żubryd to wielki patriota. Walczył o wolną, katolicką i sprawiedliwą Polskę na naszym terenie. Takiej postaci należy poświęcić więcej miejsca. W przyszłości napiszę o nim i jego żołnierzach coś więcej.

Opisałam tutaj w wielkich skrótach niektórych tylko żołnierzy Armii Krajowej, ale takich walczących w podziemiu o niepodległą Polskę były tysiące. Każdy z nich miał odrębną historię; każdy bohatercko walczył o suwerenną Polskę.

Wybaczać tak „lekk” nam nie wolno, bo przyszłe pokolenia nam nie darują!

Dh. Barbara Milczanowska
TG „Sokół” w Sanoku